Rok VI. 265
Nr.44/265/Li
Stockholm, dnia 20 grudnia 1945 r. Na prawach rękopisu.

WIADOMOŚCI POLSKIE
Niezalezny tygodnik informacyjny

WSZYSTKIM NASZYM PRZYJACIOŁOM, CZYTELNIKOM I PRENUMERATOROM
SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIATECZNE.

Siedząc lata całe w kazetach i obozach pracy w Niemczech marzyliśmy z roku na rok o następnych Świętach, które spedzimy w domu.

W tym roku po raz pierwszy spedzamy święta wolni. Jeszcze nie w kraju, jeszcze nie w domu, ale wolni wśród zyczliwych nam serc, w kraju prawdziwej demokracji i swobód obywatelskich, wśród ludzi wolnych.

Nie będą to dla nas święta "wesołe" - zbyt wiele cierpień lezy na naszej drodze - za i przed nami.

Ale będą to napewno Święta Nadzieji i Wiary.

WYSIEDLANY NARÓD.

W przedwojennej, dalekiej od doskonałości, pełnej grzechów Europie przyjęło się twierdzenie, ze należy granice przystosowywać do ludności.

Była to słynna zasada samostanowienia narodów, taka, jak ją nauczyliśmy się rozumieć w naszych szkolnych czasach.

Nie była ona zawsze wykonalna. Istniały przeciez zawsze tereny o mieszanej ludności.

Powstałe z tego trudności usiłowano rozwiązywać, idąc po linii interesów c z ł o w i e k a . Przyjmowano za zasadę, ze człowiek ma prawo zyć tam, gdzie się rodził.

Wszystkie decyzje winny być podejmowane w sposób, któryby umozliwił człowiekowi taki właśnie sposób zycia.

Albowiem państwo, ustrój, rząd i wszystkie organizacje społeczne powołane są tylko dlatego, aby służyć c z ł o w i e k o w i .

Pierwszy wystąpił przeciw tej zasadzie H i t l e r .

Odwrócił on dotychczasowe twierdzenia. Człowiek powołany jest, by służyć państwu, które ma prawo decydować o wszelkich przejawach jego zycia.

Nie granice winne być dostosowane do ludności, ale ludność do granic.

I w imię tej zasady rozpoczął w y s i e d l a n i a .

Pamiętamy owe transporty dzieci, kobiet i starców zimą, w bydlęcych wagonach, z których wynoszono trupy. Transporty ludności, której odebrano dobytek i ziemię ojców.

Wysiedlano naród polski, naród pariasów.

Dzisiaj nie ma Hitlera. Ale rzucona przez niego idea nie zamarła. "Osiedlania" przyjęły się i kwitną.

S e t k i t y s i ę c y n a s z y c h r o d a k ó w z za B u g u j e s t " r e p a t r i o w a n y c h " w w a r u n k a c h p o d o b n y c h n i e m i e c k i m w y s i e d l e n i o m .

Nazywa się to, jakby na kpiny, repatria cją. A przecież ludzie ci opuszczają kraj, w którym rodzili się ich praojcowie.

Czy opuszczają go dobrowolnie? Oto, co pisze na ten temat wychodząca w kraju "Polska Zachodnia":

"Wszyscy jednakowo przez długich sześć lat niewoli czekaliśmy wolności Ojczyzny. Nie nasza wina, żeśmy urodzili się za Bugiem i ze te ziemie nie weszły w obręb nowej Polski. Przeszliśmy ciężką niewolę, moze tym gorszą, ze gdy ziemie zachodnie są już wolne, na wschodzie Polski spokoju niema. Bandy "banderowców" w nieludzki sposób mordują i palą wsie i miasta Polski. Wieśniacy z za Bugu od dwu lat już tułają się po miastach."

Tak - w tych warunkach odbiera się od ludzi deklaracje "dobrowolnej" repatriacji. Obojętną jest rzeczą, ze teror nie pochodzi wprost od władz rosyjskich. Ważne jest jedynie, ze ci ludzie n i e m o g ą tam pozostać.

W jakich warunkach wyjeżdzają? Cytujemy znowu "Polskę Zachodnią":

"Warunki jazdy...są gorzej niż opłakane... jedziemy tygodniami. Wystarczy spojrzeć na transport, by mieć obraz niedoli i nędzy tych ludzi. Spojrzeć na te wagony towarowe, na lory bez dachów, na ludzi jadących tygodniami razem z bydłem, na wynędzniałe matki dzieci urodzonych w transportach, na dzieci bose i zmarznięte, gdyż tak wybiegły z płonących domów".

A oto co pisze na ten temat w londyńskim "Daily Mail" brytyjska dziennikarka, która badała te sprawy osobiście w Polsce:

"Sześcioro dzieci zamarzło na śmierć w ramionach swych matek. Stało się to na bocznicy kolejowej ubiegłej nocy. Dzieci rzucono na wiejski wóz i odwieziono na cmentarz dla ubogich. Płaczące matki, bezdomne polskie chłopki ruszyły dalej w nieszczęsną podróż na zachód, by kolonizować "Nową Polskę".

"Są to pierwsi z tysięcy bezdomnych Polaków, którzy zginą śmiercią głodową, lub zamarzną na śmierć tej zimy w wagonach bydlęcych lub pasażerskich bez okien, stojących tygodniami na bocznicach kolejowych w Polsce. T y c h l u d z i j e s t w i e c e j n i ż m i l i o n. Są to Polacy z miast, wiosek wschodniej Polski zmuszeni do opuszczenia swych domów, przedsiębiorstw, gospodarstw wiejskich, w których rodziny ich żyły od wieków... Trzy z pośród sześciu widzianych przezemnie na bocznicy pociągów były już w drodze dwa miesiące..."

"Dlaczego muszą oni eędrować i czekać? Dlaczego przesuwani są z bocznicy na bocznicę w swoim własnym kraju?"

"Posiadam niewątpliwe dowody, że nie jest to odosobniony wypadek i że tego rodzaju rzeczy można widzieć na bocznicach kolejowych wszędzie w powojennej Polsce."

Gdy zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, nie zapominajmy, że w tym samym czasie marzną na różnych bocznicach kolejowych w Polsce nasi rodacy.

PLAMA NA CYWILIZACJI.

Sprawy polskie w opinii zagranicy.

Od chwili wystąpienia ministra spraw zagranicznych Bevina z przemówieniem w Izbie Gmin i debaty listopadowej sprawa polska nie przestaje interesować Parlamentu Brytyjskiego.

Ostatnio debatę na tematy polskie zagaił wiceadmirał Taylor, który podkreślił, iż: Od chwili powstania polskiego rządu tymczasowego nie nastąpiły prawie żadne zmiany na lepsze w położeniu Polski. Naród nie ma głosu w rządzie warszawskim, w stosunku do którego większość Polaków jest w opozycji. Naród polski staje się coraz bardziej zdesperowany i zgorzkniały. Naród wie, że rząd tymczasowy jest jedynie zakamuflowanym rządem sowieckim. Daliśmy Polakom zapewnienie, że Polska będzie wolna. Przystąpiliśmy do wojny o Polskę, najlepszego i najwierniejszego naszego Alianta. Winniśmy Polakom dług wdzięczności. Dobrze jest znane - mówił wiceadmirał Taylor - co Polska zrobiła, włącznie ze wspaniałymi wyczynami Armii Krajowej przeciw Niemcom.

Taylor wezwał rząd brytyjski do użycia wszystkich wpływów, jakie posiada u swego sprzymierzeńca, Rosji - by spowodować możliwie szybko przeprowadzenie koniecznych zmian. "Rosyjska tajna policja NKWD miała zostać wycofana. Według moich wiadomości - ciągnął admirał - siły zbrojne Rosji nie zostały wycofane. Pod rozkazami NKWD działa tajna policja polska."

Taylor zwrócił w dalszym ciągu uwagę na fakt, że oficerowie wyższych stopni w wojsku polskim są Rosjanami, że całe lotnictwo, wojska łączności i oddziały pancerne są rosyjskie. Rosjanie całkowicie kontrolują port Szczecina i Świnoujścia. Węgiel musi być sprzedawany Rosji grubo poniżej kosztów własnych. Eksploatowany jest przemysł włókienniczy w Łodzi, chociaż naród polski chodzi w łachmanach.

Wszystko to wskazuje - ciągnął admirał - na nieudolność polskiego rządu tymczasowego, który nie umie pilnować interesów narodu polskiego. Wielkie ilości bydła wywieziono z Polski do Rosji. Mieszkania prywatne, głównie w Polsce zachodniej, złupiono na wielką skalę. Masowe aresztowania, aczkolwiek ich nasilenie zmniejszyło się, odbywają się dalej, głównie wśród członków AK.

Mordownie.

"Pozatem - mówił Taylor dalej - muszę stwierdzić, a fakty te nie ulegają wątpliwości, zgwałcono ogromną ilość kobiet polskich. Jest to haniebne.

Chcę zwrócić uwagę Izby na rosyjskie obozy koncentracyjne. Są to małe obozy i pełno ich jest w całej Polsce. Są to p o p r o s t u d o ł y w y k o p a n e w z i e m i, głębokie na sześć stóp o powierzchni 60 yardów kwadratowych. Pokryte są drutem kolczastym i niczym więcej. W tych obozach mieści się po kilkudziesięciu ludzi, którzy nie mają żadnych posłań, żadnych urządzeń sanitarnych. Ci nieszczęśliwi otrzymują dwa razy dziennie żywność i wodę. Niech ktokolwiek z Panów Posłów wyobrazi sobie w jakich warunkach przebywają istoty ludzkie w takich dołach przy ciężkim klimacie, jaki panuje w Polsce zimą. Ludzie ci muszą zamarznąć na śmierć."

"W Polsce niema wolności prasy. Wolność osobista również nie istnieje. Chciałbym dodać, że Panu Mikołajczykowi pozwolono wydawać pismo dla PSL. Zezwolono również na ukazywanie się jednego lub dwu pism katolickich. Brzmi to bardzo ładnie, faktycznie jednak pisma te podlegają cenzurze rządowej przed ich

publikacją.Dobrze wiadomo,ze radio jest całkowicie kontrolowane przez rząd. Słyszałem,ze wolno mieć radioodbiorniki,ale nie mozna dostać lamp.Mozna wprawdzie kupić aparat na "czarnym rynku",ale nabywcy muszą wtedy wytłómaczyć,skąd dostali aparat,a takie badania nie są bardzo przyjemne."

W żelaznym uchwycie.

Niemniej mocno przemówił następnie Prof.Savory:"Mogę potwierdzić każde słowo admirała Taylora - mówił on - ponieważ sam badałem Polaka,b. oficera wojska polskiego.Jestem zupełnie pewien,ze mówił on prawdę.Badaliśmy go do północy i niemozliwe byłoby mówić z większą szczerością.Na dowód prawdziwości swych informacyj zacytował Prof.Savory sprawozdanie amerykańskiego kongresmana T.S.Gordona,który nakreślił w Kongresie Amerykańskim po powrocie z Polski ponury obraz rzeczywistości.Swe piękne przemówienie zakończył Savory apelem do Izby:

"Moze nie będziecie w stanie zrobić wiele,bo Polska jest juz w żelaznym uchwycie Rosji.Proszę Panów jednak,byście się nie zgodzili na infamie,które mają miejsce.Nie traćcie honoru przez akceptowanie stanu rzeczy, który jest p l a m ą c a ł e j n a s z e j c y w i l i z a c j i e u r o p e j s k i e j , wstydem stosunków powojennych.Zaprotestujmy przeciwko warunkom,które obecnie panują w Polsce.Powtarzam - musimy dbać o nasz honor,który stracimy,jesli zgodzimy się na istnienie tych niegodnych warunków,przynoszących wstyd i szkodę reputacji W.Brytanii, kraju,który ponieśie dużą odpowiedzialność w przyszłości za to,co się dzieje w Polsce obecnie."

ZE WSZYSTKICH NAJPIĘKNIEJSZA.

Moze kiedyś wróci przecież człowiek do Polski i zasiądzie przy jednym stole z najbliższymi,przełamie się opłatkiem,ujrzy drzewko,zaśpiewa kolendę i będzie miał wilię,prawdziwą wilię ze wszystkim,jak się patrzy.Moze,moze. Ale,gdy mnie kto będzie pytał wtedy po latach,jaką wilię w mym zyciu uwazam za najpiękniejszą, odpowiem bez wahania,ze najpiękniejszą miałem w 194o r. To dziwne,ale prawdziwe.

Poza Polską,nawet daleko od Polski,bo gdzieś u szkockich brzegów. Bez rodziny,bez ludzi znajomych; przeciwnie u ludzi,których pierwszy raz w zyciu widziałem.Bez prezentów gwiazdkowych.Bez tradycyjnych uszek w barszczu,bez karpia takiego,jakiego tylko,tylko w domu się jadało,bez ukraińskiej "kutii",którą tylko,tylko jedna kucharka na swiecie przyrządzać umiała.Bez tego humoru,który tylko,naprawdę"tylko" bracia moi wnosić umieli. Co najwazniejsze,bez matki.A przecież wilia najpiękniejsza w zyciu.

Było to tak: zaprosili mnie,bezdomnego samotnika,oficerowie "Burzy". Oczywiście kazdy okręt Rzeczypospolitej stanowił kawałek Polski,ale n.p. "Burza" albo "Błyskawica" są Polską w stopniu o wiele wyzszym,niż inne okręty,darowane nam przez Anglię.

Dziwne uczucie: nagle w jednej sekundzie znalazłem się w Polsce, w Polsce najprawdziwszej pod słońcem.Zatraciła się błyskawicznie pamięć wszystkich rzeczy złych,zatraciła się nawet tęsknota za rzeczami dobrymi,które zostały daleko.Pomyslałem sobie,ze jestem w domu własnym.Co więcej,nagle pomyslałem sobie,ze nie jestem dziadem,włóczęgą,tułającym się po świecie. Przeciwnie,jestem "panem",jestem bogaty.Co najwazniejsze,jestem u siebie.

To nie był wcale sen,tylko prawda,jawa,rzeczywistość."Burza" jest Polską,stanowiąc zarazem jakgdyby moją własność.Dotykam jej stalowych ścian - chodzę po jej pokładzie,przyglądam się wszelkim urządzeniom,działom,masztom i t.d.Jak niewierny Tomasz badam kazdą rzecz i stwierdzam,ze wszystko to nie śni mi się,ale jest prawdą i jawą.

Tak się złozyło,ze na jakiś tydzień przed tą wilią musiałem napisać przedmowę do wydania kolęd.Przedmowa ta była nad wszelki wyraz smutna,mówiłem w niej bowiem o Chrystusie,który rodzi się w Polsce.Jest głodny i niema go czem nakarmić "prześliczna Panienka".Jest nagi,drzy z zimna i tylko wiatr śpiewa Mu."Lulajze Jezuniu,lulajze,lulaj ..." Leżyna gołych deskach,bo nawet słomę ze żłóbka ukradli mu niemieccy złodzieje.Przez dach zwalonej bombą stajenki pada śnieg.Wołu i osła ukradł także złodziej i już ciepło tych dobrych stworzeń ogrzać nie moze Chrystusa.Nie przyjdą do niego pasterze z darami,bo tych pasterzy zagnano daleko w obce strony.Nie swieci gwiazda nad polskim Betlejem,zgubią więc drogę w ciemności mędrcy świata-monarchowie.

Nad "Burzą" świeciła gwiazda.Odmienił mi się obraz i rozjaśniło mi się w głowie.Gdy zaządano,bym powiedział kilka słów podczas wilii,mówiłem jak z nut.Słowa szły ze mnie same,niemal bez udziału woli.Mówiłem o Chrystusie,który rodzi się nie w złóbku,nie w stajence,ale na pokładzie okrętu Rzeczypospolitej.Leży na posłaniu z płaszczów i bluz marynarskich,ogrzewa go ciepło wielokonnych motorów i żar,buchający z rozpalonych luf armatnich.

Nie pasterze witają Go, lecz marynarze polscy. Sławią Go pieśnią tak silną, młodą i zdrową, jak oni sami silni są, młodzi i zdrowi. Zamiast kadzidła składają w darze dym bitew. I nie mirrę Mu przynoszą, nie zimne złoto, ale stal.

Odbywała się ta wilia w "pomieszczeniu", które ozdobiono barwami biało-czerwonemi, nie brakło i drzewka, pełnego świecideł, przeróżnych cacek, bań szklanych i "włosów anielskich". Od tego drzewka szła na mnie jasność kolorowa. Zapomniałem, że jest mi źle. Byłem - po raz pierwszy i jedyny w ciągu wojny - szczęśliwy.

Dlatego uważam ją za najpiękniejszą w moim życiu.

Zygmunt Nowakowski.

MORDERCY W POLSCE.

Wywiad, jakiego udzielił minister Mikołajczyk prasie zagranicznej (tekst podajemy na innym miejscu) jest wydarzeniem dużej wagi dla rozwoju stosunków wewnętrznych w kraju. W wywiadzie tym odróżnić należy to, co Mikołajczyk powiedzieć c h c i a ł , jako szef stronnictwa, - od tego, co powiedzieć musiał - przemawiając jako wicepremier.

A więc przedewszystkiem mamy wreszcie zapowiedź wyborów w kraju w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Dalej przyznanie, że w Polsce istnieją obozy koncentracyjne, w których przebywa 80 tysięcy ludzi. Oświadczenie, że 112.000 ha ziemi ornej w Polsce zatrzymali dla siebie Rosjanie, by wykarmić armię okupacyjną i wreszcie zajęcie stanowiska wobec f a l i t e r r o r u , jaki uprawiają polityczni bandyci coraz bezczelniej. Ofiarami "nieznanych sprawców" padają codzień polsko-rosyjscy oficerowie, członkowie U.B., bogaci paskarze, oraz wybitniejsi działacze PSL. Tak zginął Narcyz Wiatr, Kojder, [illegible]rona, prezes PSL w Lublinie i przed kilku dniami Ścibiorek, sekretarz Stronnictwa.

Ten fakt ostatni stał się dla Mikołajczyka okazją do bezwzględnego potępienia tych metod, a jednocześnie pozwolił mu odciąć się definitywnie wobec swych kominist ycznych towarzyszy ministerialnych od wszelkich ruchów faszystowskich, dla których sympatię mu zarzucano.

Oświadczył on, że morderstwa polityczne (cytujemy na odpowiedzialność źródeł zagranicznych) "są dziełem NSZ i zwolenników Andersa".

Powiedzeniem tym Mikołajczyk wzmocnił swą pozycję w łonie rządu, choć ją osłabił wobec społeczeństwa. A osłabił z dwóch względów. przedewszystkiem część społeczeństwa niechętna Rosjanom, a niewyrobiona politycznie, niezbyt dobrze rozumie całą ohydę politycznego bandytyzmu - broni samobójczej i moralnie wstrętnej.

Po drugie opinia publiczna, jeśli nie potępia zastrzelenia jakiegoś szpicla, czy zdrajcy, to nie wierzy, by znalazł się Polak zdolny zabić drugiego Polaka za jego przekonania; nie wierzy tym samym, by Kojdera czy Ścibiorka zamordowali bojowcy z tzw. Narodowych Sił Zbrojnych, a przypisuje te zbrodnie poprostu prowokatorom.

Kult dla Andersa i jego bohaterskiej armii jest w Polsce zbyt wielki, by ktoś mógł uwierzyć, że ma on coś wspólnego ze zwykłym bandytyzmem, (zresztą Mikołajczyk mówił o t.zw. "zwolennikach Andersa"), a pozatem wszyscy złapani w czasie napadów terroryści zeznają zgodnie, według prasy krajowej, że musieli rozpocząć napady rabunkowe, gdy "pieniądze z zagranicy przestały nadchodzić".

Kim więc są mordercy? Cui prodest?

Pamiętajmy, że już za czasów niesławnej pamięci sanacji była w Polsce niewielka skrajna grupka z ONR, która pracowała rękę w rękę z tajną policją panów Składkowskiego i Kostka-Biernackiego, będąc właściwie jej ekspozyturą. Za obce pieniądze robili też burdy i awantury antyżydowskie. Ci sami ludzie robią dziś tosamo w podobnym policyjnym towarzystwie. Czytajmy, co pisze o tym poważny, lewicowy tygodnik londyński "Tribune":

"Drugą przyczyną zamieszania wewnętrznego, pozostającą w związku z sytuacją polityczną jest zagadnienie porządku publicznego: rząd warszawski dominowany przez elementy lubelsko-komunistyczne nie posiada dostatecznej powagi i autorytetu. Stąd też nietylko toleruje on terorystyczną działalność t.zw. Narodowych Sił Zbrojnych, popełniających - zdaniem "Tribune" - akty gwałtu na resztkach ludności żydowskiej, lecz nawet zmuszony został do p o d j ę c i a r o k o w a ń z Bolesławem Piaseckim, przywódcą skrajnej organizacji studenckiej."

Tak wygląda ta idylla, o której nawet "Tribune" już wie dokładnie.

My tutaj na emigracji mamy lepszy punkt obserwacyjny i większą swobodę osądu, niż kraj. Musimy więc powiedzieć sobie wyraźnie - w dzisiejszej sytuacji politycznej - m e t o d y m o r d e r s t w a p o l i t y c z n e g o , metody terroru są niedopuszczalne, szkodliwe i wstrętne.

Przeczą one rozsądkowi politycznemu, są obce psychice polskiej, są godne najwyższego potępienia moralnego.

A jeśli kryteria moralne przy dzisiejszej modzie pseudo-realizmu

nie wystarczają, przypomnijmy sobie opinię człowieka, który był autorytetem w sprawach walki z przemocą - Lenina. W swej klasycznej już "Taktyce Rewolucji" dowiódł on, iż terror indywidualny jest pod żadnym pozorem niedopuszczalny, gdyż szkody przynosi jedynie temu, kto go stosuje. Lenin dopuszcza terror tylko masowy i tylko w wypadku ruchów masowych: w momencie rewolucji.

WICEPREMIER MIKOŁAJCZYK O SPRAWACH POLSKICH.

Wicepremier Mikołajczyk udzielił przedstawicielom prasy szwedzkiej wywiadu, w którym m.in. powiedział:

Wybory odbędą się w Polsce w pierwszej połowie 1940 r. Polskie Stronnictwo Ludowe dąży stanowczo do szybkich wyborów. Mikołajczyk podkreślił, że dobre stosunki z Rosją Sowiecką mają decydujące znaczenie dla przyszłości Polski.

Polska stoi przed niesłychanie trudnymi zadaniami odbudowy, repatriacji, reform gospodarczych i społecznych, wreszcie zagospodarowania odzyskanych Ziem Zachodnich. Zadania te są tym trudniejsze, że kraj jest wyniszczony. Tak n.p. pogłowie bydła wynosi zaledwie 30% stanu przedwojennego i wszystko wskazuje na to, że Polska nie będzie miała dość zboża do następnych żniw.

Znaczna część polskiej ziemi uprawnej znajduje się w rękach Czerwonej Armii. Przed wyjazdem do Quebecu podpisał Mikołajczyk umowę z marsz. Rokossowskim, na podstawie której Rosjanie zwrócili Polakom 1.800.000 ha ziemi, zatrzymując w dalszym ciągu 112.000 ha.

Zadaniem najtrudniejszym jest sprawa odbudowy środków transportowych. Brak komunikacji paraliżuje polskie życie gospodarcze. Co się tyczy pogłosek o stworzeniu jednolitego bloku wyborczego w Polsce, PSL poweźmie w tej sprawie decyzję na swym kongresie, który odbędzie się 17 stycznia.

W sprawie tajnej policji oświadczył Mikołajczyk, iż dowiedział się od ministra bezpieczeństwa, Radkiewicza, że milicja i inne organy bezpieczeństwa zawierały z początku dużo zdemoralizowanego elementu, który usiłuje się obecnie wyeliminować. Mikołajczak nie umiał odpowiedzieć na pytanie, czy 80.000 osób przebywa w Polsce w więzieniu z powodów politycznych, był jednak zdania, że cyfra ta jest zbyt wysoka.

Mikołajczyk podkreślił, że wbrew zobowiązaniom z Jałty i Poczdamu w Polsce istnieje cenzura. Obiecano mu kilkakrotnie zlikwidować ją, lecz dotychczas nie wykonano obietnicy.

Wreszcie Mikołajczyk potępił zdecydowanie falę mordów politycznych, których ofiarą padają także działacze PSL, jak ostatnio sekretarz stronnictwa, Ścibiorek. Mikołajczyk wini za te mordy Narodowe Siły Zbrojne. Niektóre dzienniki szwedzkie podają również, że Mikołajczyk miał wymienić "zwolenników Andersa", inne natomiast nie przytaczają tego ustępu.

+

W uzupełnieniu tego wywiadu dla prasy zagranicznej warto przytoczyć ustępy z wielkiej mowy Mikołajczyka, wygłoszonej na zjeździe wojewódzkim PSL w Warszawie i przeznaczonej dla całego narodu:

"Muszę jak najostrzej napiętnować - powiedział Mikołajczyk - b r a t o b ó j c z e   m o r d y NSZ. Ostrzegamy i stwierdzamy, że każde przelanie krwi bratniej jest zbrodnią przeciw państwu i musi być przez nas potępione.

Modne dziś jest identyfikowanie PSL z faszyzmem i reakcją. Boję się, czy czasem nie naduzywa się tej nazwy. Byłoby poniżej naszej godności tłomaczyć się, że nie jesteśmy reakcjonistami, na złą wolę niema rady. Nasze wysiłki szły zawsze po drodze demokratycznej do Polski Ludowej.

To nie złośliwość, jeśli zauważę, że można było być sanatorem i senatorem sanacyjnego senatu, księciem w jednej osobie - dziś jest się demokratą, jeśli jest się członkiem pewnego stronnictwa. Jest się nawet odpowiednim do wysłania na wysokie stanowisko zagranicę. Inny człowiek, więziony przez sanację, choć w rezultacie walki z Niemcami przesiedział całą wojnę w obozie koncentracyjnym, dziś jest "faszystą" i aresztuje się go pod lada pozorem.

Niech ci panowie, co powiadają wskazując na PSL, że żelazem wypalą "reakcyjne narowy", zastanowią się przez chwilę, czy to żelazo nie przyda się bardziej na pług do zaorania ugorującej ziemi, na gwoździe przy budowie domów dla tych, co mieszkają w bunkrach i piwnicach, ale wara im kierować żelazo w pierś brata. Nie jesteśmy dziećmi, niech nas nie straszą kominiarzami, mogą nas pozamykać, mogą nas teroryzować, jest nas jednak taka masa i tak jesteśmy do swych ideałów przywiązani, że nas nie złamią.

Może nadeszły czasy, że czarne może być nazwane białym. Tylko, że my nie jesteśmy koniunkturalni, naszym domem jest Polska, naszym celem jest interes państwa.

PRZEGLĄD ZAGADNIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Obrady w Moskwie rozpoczęły się.

W sobotę 15 grudnia rozpoczęła się w Moskwie konferencja ministrów spraw zagranicznych Trzech Mocarstw: Byrnesa, Bevina i Mołotowa. O samym przebiegu konferencji napływają bardzo skąpe wiadomości. Aczkolwiek niedawno doniesiono z Moskwy o złagodzeniu cenzury, to jednak kilka dni przed rozpoczęciem konferencji została ona ponownie zaostrzona.

Pokój światowy zależny jest od jedności między Anglią, Ameryką, a Zw. Sowieckim. Nauczone smutnym doświadczeniem małe narody obawiają się, że ugoda między zwaśnionymi mocarstwami osiągnięta będzie ich kosztem. Widmo Monachium, rozbiory Polski są w zbyt świeżej pamięci. Tym razem zaniepokojone są Persja i Turcja. Spór o Persję między Związkiem Sowieckim a Stanami Zjedn. i Anglią toczy się ponad głową rządu perskiego. Noty tego rządu, domagające się od Sowietów przyznania mu prawa zdławienia rewolty w Aserbejdżanie, sprowokowały wystąpienie Moskwy, która zmusiła wojska rządowe w Tebrisie do kapitulacji. "Demokratyczne oddziały" Aserbejdżanu zajęły około 40 miast w tej północnej prowincji. Stworzono ad hoc parlament oraz uformowano "rząd".

Do samorzutnego przyłączenia się Aserbejdżanu do Związku Sowieckiego pozostał tylko krok.

+

Spór o przyszłą siedzibę organizacji Narodów Zjednoczonych rozstrzygnięty został przyznaniem tego zaszczytu Stanom Zjednoczonym. Tym samym ogłoszono ostatecznie wyrok nad zrujnowanym kontynentem europejskim, który stracił przewodnictwo w polityce międzynarodowej. Decydujący wpływ na losy Świata wywierać będzie odtąd Ameryka. Dwa miasta amerykańskie, San Francisco i Boston ubiegają się o zaszczyt zostania siedzibą instytucji, zrodzonej pod niezbyt szczęśliwą gwiazdą.

+

W czasie procesu w Norymberdze admirał Roeder i generał Jodl przyznali, że istnienie sojuszu państw północnych uniemożliwiłoby Niemcom zajęcie Norwegii i Danii.

Jak wiadomo Niemcy, a później Rosjanie sparaliżowali w swoim czasie wszelką akcję zmierzającą do zawarcia takiego sojuszu.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ.

DZIENNIKARZE POLSCY, jugosławiańscy i innych krajów wschodnio-europejskich nie zostali zaproszeni na konferencję prasową ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w Moskwie, przeciw czemu założyli protest.

RZĄD WARSZAWSKI odmówił czasowo możliwości powrotu generałowi Abrahamowi, przebywającemu w Paryżu. Generał spędził całą wojnę w niemieckim obozie jeńców.

MARSZAŁEK MONTGOMERY zamienił karę śmierci dla Polaka, Kazimierza Bresza, skazanego przez sąd wojskowy za zabójstwo Niemca, na karę dożywotniego więzienia.

W PROCESIE NORYMBERSKIM przedłożono sądowi dowody, że Niemcy planowali przekształcenie Polaków na niewolniczy naród robotników. Wszystkie urządzenia przemysłowe w Gen. Gubernatorstwie miały być przewiezione do Niemiec.

AKCJA MORDOWANIA ŻYDÓW we wschodniej Europie znalazła swe odzwierciedlenie w ustępach aktu oskarżenia. Ze sprawozdań oficerów SS wynika, że wymordowano ponad 6 milionów żydów, z tego w Oświęcimiu i Birkenau, w latach 1942-44 - 1.765.000. Zachowało się sensacyjne sprawozdanie o likwidacji warszawskiego getta, wykazujące zdecydowany i bohaterski opór żydów, którzy według niemieckiego świadectwa wywieszali polskie i żydowskie flagi.

SKAZAŃCY W PROCESIE W BELSEN zostali straceni 14 grudnia b.r.

OSKARŻENI kierownicy obozu w Dachau, w liczbie 40, zostali skazani na śmierć przez powieszenie.

1.000 ŻOŁNIERZY POLSKICH, jako pierwszy transport z Włoch, przybyło do Polski. Przejechali oni 1.800 km w ciągu osiem i pół doby z miejscowości Cervinaria pod Neapolem do granicy polskiej. W czasie przejazdu przez strefę okupowaną przez wojska brytyjskie żołnierze otrzymywali gorący posiłek.

TYGODNIOWO POWRACA 7.500 Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do Polski.

OLBRZYMI WARSZTAT reparacyjny samochodów, stanowiący dotychczas własność ekspedycyjnej armii amerykańskiej i będący największym tego rodzaju urządzeniem w Niemczech, zostanie przekazany przez UNRRA Polsce.
Warsztat ten jest w stanie wykonać reparacje 3.000 samochodów miesięcznie i pracuje systemem tasmowym.

UNRRA przekaże Polsce 14.000 używanych samochodów i ciągników wojskowych. Będą one prowadzone przez polskich szoferów wojskowych, którzy w liczbie 1.000 wyrazili chęc powrotu do kraju.

NA TERENIE NORWEGII zakończyła swe prace polska misja repatriacyjna. W trzy tygodnie misja zdołała przeprowadzić repatriację Polaków do kraju, pomocnymi jej w tym były wojskowe władze angielskie, władze norweskie oraz polscy oficerowie łącznikowi. Misja udała się z kolei do Danii.

GRUPA POSŁÓW BRYTYJSKICH, jak podano do wiadomości w Izbie Gmin, odwiedzi po Nowym Roku Polskę.

USTAWA PRZECIW WINOWAJCOM KLESKI WRZEŚNIOWEJ.

Dziennik "Gazeta Polska", organ ambasady warszawskiego rządu w Paryżu, pisze w artykule p.t. "Więcej światła w mroki sanacji":
"Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało wydanie ustawy, na podstawie której mają pociągnięci do odpowiedzialności winowajcy klęski wrześniowej w Polsce w r. 1939. Dwaj główni winowajcy klęski, Józef Beck i Rydz-Śmigły, uważani są za zmarłych. Beck, który uciekł do Rumunii i tam był internowany po wkroczeniu Niemców, był przez nich przewieziony na teren Rzeszy, gdzie miał umrzec wskutek gruźlicy. Wdrożone śledztwo wyjaśni zapewne, czy relacja ta jest zgodna z prawdą. Nie jest bowiem wykluczone, że hitlerowcy dopomogli swemu agentowi zawczasu już ukryć się, aby mógł ujść kary i działać nadal na rzecz faszyzmu. Losy Rydza-Śmigłego są nieznane. Przed dwoma laty w czasie okupacji krążyło w Warszawie opowiadanie, według którego Rydz miał przybyć nielegalnie do kraju i umrzeć tam na atak sercowy.
Dziennik pisze w dalszym ciągu, iż "przed przyszłymi sedziami śledczymi, którzy działać będą na mocy tej ustawy staną ciezkie zadania: zbadania faktów co do prawdziwości zgonów niektórych osób."
Z tytułu tej ustawy pociągnięci być mogą do odpowiedzialności Ignacy Mościcki, Sławoj-Składkowski, Kostek-Biernacki, Kasprzycki i inni.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Wiceprezes PSL, Władysław Kiernik, przemawiając na zjeździe Stronnictwa w kraju powiedział m.in. co następuje: "Jeszcze się nie urodziły niektóre partie, które dają nam teraz nauki, gdyśmy prowadzili juz walkę o demokrację. Dla nas decydująca jest wola ludu. Byłoby dobrze, zeby tych zasad przestrzegały też inne stronnictwa. Aby budować demokrację w państwie, trzeba ją najpierw zaprowadzić we własnym domu... My mamy program uchwalony jeszcze w r. 1935, mamy legalnie wybrane jeszcze przed wojną władze, władze z w y b o r u, a n i e z n o m i n a c j i . Uznajemy dzieło reformy rolnej, ale chcielibyśmy, by reforma ta uzdrowiła stosunki rolne - nie tworząc nowych, karłowatych i niezdolnych do zycia gospodarstw. Nie chcemy zabijać zdrowej prywatnej inicjatywy w przemyśle średnim i małym...
W ostatnich czasach dają się zauważyć głosy na łamach pewnych organów prasy i w wystąpieniach funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa, mające wrogi charakter dla PSL. Gdybyśmy chcieli odpłacić pięknym za nadobne, to moglibyśmy powtarzać także niemądre zarzuty, a to: że chcą z Polski zrobić 17-ą republikę sowiecką, że chcą wprowadzić kołchozy i t.p. Ale my tego nie mówimy.

+

PRASA KRAJOWA domaga się często wprowadzenia w życie ustawy o amnestii i wypuszczenia z więzień tych, którzy na podstawie tej ustawy z dnia 21.8.b.r. winni znajdować się już na wolności. W rzeczywistości jednak przebywają oni w dalszym ciągu i wbrew prawu w więzieniu.

WACŁAW PRZESMYCKI, były poseł RP. w Talinie, przybyły do Polski ze Szwecji - został mianowany doradcą Wydziału Prasowego w MSZ.

PRZY POLSKIEJ AKADEMII UMIEJETNOSCI w Krakowie uruchomiono biuro nazw geograficznych, mające za zadanie przywrócenie polskich nazw na Dolnym Śląsku.

ŁEMKOWIE z powiatów nowotarskiego, jasielskiego i gorlickiego w ilości około 45.000 osób - zostali wysiedleni do Rosji.

STATEK "MORSKA WOLA", jako trzeci po "Krakowie" i "Katowicach" powrócił 20.11.b.r. do Polski

ZARZĄD TERENAMI ZDOBYTYMI na Niemcach, jeden z najtrudniejszych problemów wewnętrznych, powierzony został wicepremierowi Gomółce. Uważany za jednego z najbardziej energicznych ludzi w rządzie, Gomółka, ma stanąć na czele nowoutworzonego ministerstwa Ziem Zachodnich.

PIJAŃSTWO szerzy się w sposób zastraszający w zbiedniałej Polsce. Mimo protestów ze strony poważnej opinii publicznej, wódka potaniała i znajduje [illegible]nętnych odbiorców. Alkoholizm staje się nagminną plagą naszego społeczeństwa.

ŻADNEGO FILMU zagranicznego, prócz sowieckich, nie wyświetlono w Polsce [illegible] listopada.

STAN HIERARCHII KATOLICKIEJ W POLSCE.

Grecko-katolicki metropolita Lwowa zmarł w więzieniu sowieckim w Kijowie. W tymże więzieniu przebywają wszyscy katoliccy biskupi obrządku unickiego. Arcybiskup Slipyj zajmował stolicę metropolitarną we Lwowie od roku, od czasu śmierci metropolity Szeptyckiego, arcybiskup Slipyj był młodym i zdrowym człowiekiem, znany był ze swej akcji na rzecz porozumienia polsko-ukraińskiego, prowadzonej przed wojną.

Po niedawnej śmierci arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego, Twardowskiego, tylko 2 stolice arcybiskupie mają jeszcze swych ordynariuszy. Są to: Gniezno i Kraków. Diecezje obrządku łacińskiego Tarnów, Chełmno, Włocławek, Płock i Sandomierz nie mają nawet biskupów tytularnych, chociaż w ub. miesiącu kardynał Hlond mianował ks. dr. Wronka administratorem apostolskim diecezji Chełmno i Gdańsk.

Z 51 biskupów polskich pozostało tylko 23. Niewyjaśniony jest los biskupa grecko-katolickiego diecezji Przemyśl, Kocyłowskiego, oraz jego pomocnika ks. Łakoty.

KOMUNIKATY LOKALNE.

W wigilię, dnia 24 b.m. o godz. 12 w nocy odprawiona zostanie Pasterka Polska w Kaplicy przy ul. Berggatan 11 w Stockholmie.
Tegoż dnia o godz. 3 popoł. ksiądz polski będzie słuchał spowiedzi.

+

W pierwszy dzień Świąt w "Ognisku", Jungfrugatan 30, odbędzie się o godz. 3 popoł. przyjęcie gwiazdkowe dla Polaków.

+

W Sekretariacie Generalnym Polskiej Opieki Społecznej, Grevmagnigat. 11, znajdują się listy dla następujących osób: 1) Dawid Szulman, 2) Marcin Rzeca, 3) Józef Dec lub Dac.

+

Kierowniczka biblioteki Polskiego Komitetu Pomocy w Stockholmie zawiadamia czytelników, iż z końcem grudnia b.r. kierownictwo biblioteki obejmuje p. J. Kulczycka. Korespondencję należy kierować na imię p. Kulczyckiej. Z powodu święta w środę dn. 26 grudnia, książki, w drodze wyjątku, wydawane będą w piątek dnia 28 grudnia b.r.

+

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. Andrzej P. złożył w redakcji 20 Kr. na pomoc chorym Polakom w Szwecji.

PP. Wiesławostwo Patkowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych dla znajomych przekazali 7 Kr. na rzecz uchodźców polskich.

PP. Alicja i Jan Otmar-Bersonowie zamiast życzeń na Boże Narodzenie i Nowy Rok przekazali sumę 15 Kr. na uchodźców polskich.

+

P. Maria Miniewska, siostra Litki z Warszawy, proszona jest o skomunikowanie się z Anną Sztark, Jungfrugatan 30/II, Stockholm, która posiada dla niej wiadomości od siostry.

Prenumerata WIADOMOŚCI POLSKICH kosztuje 2 korony miesięcznie. Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach.
Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zamawianiu prenumeraty.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie od 12-14tej.

Wydawca: Stanisława Dahn, Riddaregatan 25, ög. I tr. Stockholm
Tel. 60-16-31.